KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 18 Lutego / 2 Marca Rok 1853. № 58. Jutro, Śtej Kunegundy Cesarzowe.

W następującą Niedzielę, w Kościele po-*Paulińskim* Śgo Ducha, przypada doroczny Odpust Śgo Kazimierza *Królewicza*. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.— Dnia 4go b. m., jako w dniu Śgo Kazimierza, o godzinie 9tej z rana, przed Ołtarzem Tegoż Śgo, odprawi się Solenna Wotywa.

Dziś, to jest we Środę po trzeciej Niedzieli, upływa połowa *Postu Wielkiego*. Dotąd jeszcze w niektórych Kościołach kraju, odgłosem wielkiego dzwonu, o godz: 12 w południe, *półpoście* obwieszczane bywa.

Nowiny Dworu.— Z *Petersburga*.— W dniu 8 (20) Lutego, Hr: *de Reiset*, Pierwszy Sekretarz Poselstwa *Francuzkiego*, i Hr: *de Blome*, przydzielony do Poselstwa *Austrjackiego*, mieli zaszczyt być przedstawieni NN. CESARZOWI i CESARZOWEJ.

Tegoż dnia, Hr: *de Luxbourg*, przydzielony do Poselstwa *Bawarskiego*, i Jan *David*, Pierwszy Drogman Dworu *Perskiego*, mieli również zaszczyt być przedstawieni N. CESARZOWEJ.

JJ. CC. WW. Wielcy Xiążęta Mikołaj Mikołajewicz i Michał Mikołajewicz, raczyli przyjąć w d. 7 (19) Lutego, tytuł Członków Honorowych Cesarskiego Uniwersytetu *Petersburgskiego*.

Wedle otrzymanego przez Ministra Spraw Wewn: Cesarstwa cyrkularzu, misja *Bawarska* objawiła: że stosownie do praw obowiązujących w *Bawarji*, każdy tameczny poddany, przyjmujący bez zezwolenia swego rządu poddaństwo zagraniczne, nietylko utraca prawo na poprzednie swe poddaństwo, lecz należący się jemu w kraju rodzinnym majątek, ulega za życia jego sekwestrowi i przechodzi prawem spadku na sukcesorów, nie inaczej jak po śmierci jego, i że zawierane związki małżeńskie przez *bawarskich* poddanych, przebywających za granicą bez zezwolenia gmin, z których oni pochodzą, lub władz miejscowych w kraju rodzinnym, uważają się w *Bawarji* za nieprawe, i ani żona w podobnych związkach jeżeli jest cudzoziemką, ani dzieci nie będą uważane za poddanych *Bawarskich*.

W dniu 6 (18) z. m., umarła w *Petersburgu*, po długiej słabości, szczęściem mniej dolegliwej, ś. p. Ludwika z Xiążąt Bironow-Kurlandzkich Hrabina *Wielhórska*, Małżonka JW. Hr: Michała *Wielhórskiego*, Wielkiego Podczaszego Dworu J. C. MOŚCI, Córka Xięcia *Karola-Ernesta*, a synowica Xcia Piotra *Birona-Kurlandzkiego*. Urodzona dnia 25 Lipca 1791, żyła lat niespełna 62; w dniu 23 Kwietnia 1816 roku, wstąpiła w związki małżeńskie. Skon prawdziwie budujący uwieńczył życie tej Pani. Żal powszechny uczcił Jej stratę. Dla tych co ją za życia mogli znać i oceniać, nazwisko Jej pozostanie na zawsze, miłem i szanownem wspomnieniem.

Łomża, 24 Lut: 1853.— Mąż ozdobiony szczególniejszemi duszy przymiotami, od wszystkich lubiony i szanowany, Xdz Antoni *Dzwonkowski*, b. Nau: R. Gimnazjum w *Łomży*, Emeryt, Dr Ś. Teologji, zakończył doczesne to życie d. 18 z. m. W dowód szacunku i przywiązania, mnóstwo z jego uczniów, wśród niezliczonej liczby ludu, zapełniającego ulice miasta i pola, na ramionach swoich zwłoki odnieśli na miejsce wiecznego spoczynku. Oby więc wszyscy, którzy mieli szczęście, znać jego osobę, podzielając smutek i łzy obecnych, łączyli też modły za jego duszę, te kilka słów poświęcam.— X. S. N.

Stanisław *Białecki*, przeżywszy lat 28, po ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostali Rodzice, Siostry i Bracia w nieutulonym żalu, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Jutro w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krako:-Przedmieściu*, o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Kazimierza *Buczwińskiego*, Obywatela m. *Warszawy*; na które, pozostała Żona, wraz z pięciorgiem sierot, Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Wczoraj na posiedzeniu publicznem *Banku Polskiego*, wylosowane zostały następujące serje *obligacji udziałowych*, których numera należyć mają do losowania szczegółowego w d. 15 b. m., a mianowicie: Nr 34, 64, 87, 160, 162, 166, 195, 198, 210, 214, 223, 225, 270, 275, 306, 324, 349, 350, 366, 382, 388, 433, 437, 438, 440, 445, 508, 535, 569, 601, 632, 673, 747, 751, 804, 816, 826, 887, 939, 956, 968, 975, 993, 1,004, 1,011, 1,018, 1,032, 1,033, 1,093, 1,097, 1,125, 1,212, 1,214, 1,221, 1,265, 1,286, 1,331, 1,345, 1,537, 1,587, 1,590, 1,621, 1,623, 1,624, 1,756, 1,836, 1,838, 1,862, 1,885, 1,893, 1,910, 1,970, 1,974, 2,053, 2,118, 2,122, 2,130, 2,151, 2,165, 2,168, 2,173, 2,176, 2,189, 2,204, 2,220, 2,223, 2,235, 2,289, 2,316, 2,326, 2,336, 2,357, 2,365, 2,401, 2,485, 2,502, 2,512, 2,520, 2,557, 2,564, 2,574, 2,576, 2,593, 2,646, 2,669, 2,717, 2,738, 2,752, 2,755, 2,757, 2,806, 2,886, 2,887, 2,888, 2,897, 2,908, 2,910 i 2,938.

Nowy-Dwór. — Czule dziękuję Autorowi artykułu w Nrze 38 *Kurjerka*, za przypomnienie o zamieszkałym przy ulicy *Leszno* N° 655, zbolałym kalece, którego i ja w czasie pobytu mego w *Warszawie*, chcąc pocieszyć i otrzeć jego chociaż jedną łzę, wytryskującą z cierpień fizycznych, idąc za nauką BOZKĄ, powodowany miłością bliźniego, nieraz z strachem i politowaniem odwiedzałem, a za pomocą westchnień do BOGA tego męczennika, doznawałem ulgi w moich zmiennych kolejach przykrego losu; składam więc w Redakcji *Kurje-*

ra rs. 2, prosząc, ażeby ów kaleka, jeszcze raz westchnął za mną do ZBAWICIELA Świata, którego mękę w te czasy rozpamiętywamy. *A. A........*

W *półpoście* między ludem utrzymuje się dotąd zwyczaj *tłuczenia garnków.* Zabytek to dawny. Od *półpoście* niegdy, że pobożni na suchych pokarmach przestawali, *garnki* zdawały się mniej potrzebne, i z tej to myśli igraszka ta wzięła zapewne początek. Inni mówią, że to na pamiątkę tłuczenia bałwanów gdy światło Wiary Chrześcjańskiej w kraju zabłysło. Młodzieniec przed dziewczyną, a ta przed młodzieńcem rzucając garnek suchym popiołem napełniony, gdy pył wzniesiony zaprószał oczy, swawolnie wołali: *półpoście, Mości Panie, Mościa Panno, półpoście.*

Deotyma dla której nie ma trudności, gdzie idzie o to co piękne i wzniosłe, onegdaj także z wrodzonym sobie darem, improwizowała o *malarstwie*, które też godnie opiewane było ustami tej wieszczki. Zadanie tak trudne i wielkie, skreślone zostało z taką prawdą, z taką znajomością rzeczy, językiem tak czystym i wdzięcznym, iż zarówno podziwiano talent jak i wszechstronną erudycję młodej improwizatorki.

Znane w *Warszawie* całe grono Artystów, jako to: dwie Siostry *Dulcken*, jedna fortepjanistka, a druga melofonistka; trzy Siostry *Nerudy*, z których dwie fortepjanistki, a jedna grająca na skrzypcach; dwaj bracia *Kątscy*, skrzypek i fortepjanista; wreszcie Stanisław *Szczepanowski* gitarzysta, *Tropiański* klarnecista, i *Schulhoff* fortepjanista, nawiedzili *Kijów*, w czasie kontraktów, dając tam kolejnie koncerta.

Zebrane na jednym z wieczorów, od *warjatów*, rubli sreb: 2, złożono w Redakcji *Kurjera*, z przeznaczeniem na *billard dla kolegów.* (Kwota rzeczona, wcielona została do funduszu zbieranego na billard dla obłąkanych, w Szpitalu Śgo Jana Bożego.)— Od W. S. rs. 1, dla Wdowy T. *Zacharskiej.*

W chwilach powrotu z zagranicy artysty naszego malarza, P. *Bąkowskiego*, nieomieszkaliśmy donieść o tem Czytelnikom naszym, dodając, iż P. *Bąkowski* otworzył pracownię swoją w domu *Gersza* przy ulicy *Podwale.* Talent jego zjednał mu wkrótce zwolenników, których portrety już wykończone, w tych dniach oglądaliśmy. Portrety te odznaczają się najważniejszym warunkiem, to jest podobieństwem, a obok tego, artystycznem wykończeniem, tak niezbędnem w pracach tego rodzaju.

Tylko więc już przez dzisiaj i przez jutro, obraz *Chozroe-Duzzi*, wystawiony będzie na widok publiczny w gmachu W. T. D. Kto więc jeszcze nie miał sposobności widzenia tego arcy-dzieła, niech korzysta z tych dwóch dni.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 16½; za *dukaty hol:* nowe ważne, dają rs. 2 k. 97; za *listy zastawne* nowe, żądają rs. 15 k. 3½; wartość kuponu k. 11½.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Operze *Ernani*, Panna *Vallési*, PP. *Dobrski* i *Troschel* po 4-kroć, oraz Pan *Ziolkowski* 2-kroć.

Targi na zboże *Szkockie* i *Irlandzkie*, odbyły się z ogólnem podniesieniem 1 sz: na kwarterze: *Irlandja* szczególniej wiele potrzebować będzie; i już teraz zakupuje ładunki pod żaglem, z *Czarnego* i *Śródziemnego* morza. — We *Francji* i mąka i pszenica, podniosła się od ½ do 1 fr., a wewnątrz kraju komunikacje i dowozy, dla śniegów zostały utrudnione. — Targi *Belgijskie* również trzymały się mocno, albo z poprawą, albo z dążnością ku poprawie.— W *Holandji* i *Hamburgu*, nie postrzegamy żadnej zmiany, tylko opinja i wiara w lepsze ceny pewniejszy przybiera charakter.— Na naszym placu stan rzeczy nie zmienił się; dowozy lądowe i koleją żelazną mieliśmy w upłynionym tygodniu znaczne; gatunki powiększej części słabe. Mała wyjątkowej piękności partyjka, przyniosła 540 guld: za łaszt, rs. 6 k. 9 za korzec. Ceny jednak targowej z dowozów lądowych, tak dla rozmaitości gatunku, jako i szczupłości partji, oznaczyć trudno. — Od 12tu dni padają ciągłe śniegi i mrozy od 4 do 10 stopni. Sanna wyborna, ale w wielu miejscach zawiana.— Kursa zamian: *Londyn* 3 mies: 202, *Hamburg* 45½, *Amsterdam* 103, *Warszawa* nienotowana. — *Gdańsk*, dnia 25 Lutego 1853 r.— *Makowski, Kendzior et Comp:.*

Anglja.— Bil Lorda *Russell* o emancypacji izraelitów, został po rozprawach komitetowych przyjęty przez Izbę niższą większością 234 przeciw 205 głosom na posiedzeniu z 24go z. m. — Ostatnia poczta *Wschodnio-Indyjska* donosi, że działania wojenne w *Indjach* na nowo rozpoczęto; oraz że w *Ava* wybuchnęło powstanie, w skutek którego Król *Birmanów* dotychczasowy, rządu pozbawionym został. — Wszyscy członkowie Ciała dyplomatycznego i mnóstwo osób z *angielskiej* arystokracji, oddaje ciągle wizyty Posłowi *Austrjackiemu*, składając mu powinszowania, z powodu ocalenia Cesarza Jmci *Austrjackiego.*— Na ostatniem posiedzeniu Kapituły Orderu *Łaziennego*, Królowa pomiędzy innemi, wręczyła ozdoby tego Orderu, Lordowi *Cowley*, Posłowi w *Paryżu*, i P. *Wilson*, właścicielowi dziennika *Economist.*— Izba niższa odrzuciła znaczną większością wniosek, żądający udzielenia pewnej kompanji przywileju na założenie w *Londynie* wielkiej opery; Ministrowie oświadczyli się za wolną konkurencją; monopol zresztą nawet teatralny, przeciwny jest prawom i obyczajom *Anglji.* (Preuss: Ztg).

Austrja.— Dotychczasowy Poseł *Francuzki* P. *de la Cour*, wręczył już listy odwołujące go, i w d. 26 z. m. miał udać się do *Stambulu.*— W *Medyolanie* ogłoszono, że wszyscy niezamożni *Tessynczykowie* w *Lombardji*, darmo otrzymają przewóz na kolejach żelaznych aż do *Cammerlata.* — Dotąd władza policyjna w *Medyolanie* otrzymała uwiadomienie o 28 kradzieżach gwałtownych w dniu 6ym z. m. spełnionych. — Cesarz pomimo choroby, ciągle załatwia sprawy państwa, a o ważniejszych wypadkach, kazał sobie zdawać rapport nawet w nocy. — Król *Pruski* przysłał do *Wiednia* Jenerała-Majora *Brauchitsch*, z powinszowaniem, z powodu szczęśliwego ocalenia Cesarza; inni Panujący także w tym celu Posłów wyprawili. — W. Xiążę *Modeny* przybył do

Wiednia. — Do dnia 23go z. m., 180 gmin, deputacji, i t. p., składało swe życzenia i adresy ojcu Cesarza. — Z *Agram* donoszą, że śniegi niezmierne przecięły zupełnie w *Kroacji* komunikację. (Neue Pr: Ztg).

Wiedeń 25 Lutego. — Arcy-Xżę *Ferdynand-Maxymiljan* Brat Cesarza, przybył wczoraj z *Cattaro*, Arcy-Xiążę *Ernest* z *Presburga*, Arcy-Xiężna *Elżbieta* z *Brün*. Zeszła noc, była pierwszą od 18 z. m., w której Arcy-Xiężna *Zofja* udała się na kilko-godzinny spoczynek i opuściła pokój Cesarza; ale już o 5 rano pieczołowita Matka była u łoża Syna. Wczoraj Cesarz długo rozmawiał z przybyłym z *Dalmacji* Arcy-Xięciem *Ferdynandem-Maxymiljanem.* — Dzienniki obejmują 186 sprawozdań od Gmin, o złożonych Władzom właściwym adresów poddaństwa i życzeń dla Cesarza. — Cesarz, chirurga i bandarzystę F. *Stirner*, który po zamachu z 18 położył pierwszy bandaż na ranie, udarował kosztowną tabakierą; subiekt chirurgiczny Jan *Wendelberger* z *Weszprim*, który przy tem pomagał, otrzymał znaczny dar pieniężny. — Poseł *Francuzki* wczoraj przedstawił Ministrowi spraw zagranicznych Hrabiemu *de la Sere*, któremu tymczasowo polecony został kierunek interesami ambasady francuzkiej. Pan *de la Cour*, jutro ma wyjechać do *Stambulu.* — Ogłoszenie wydane dziś przez sekcję Sądu wojennego w zarządzie wojskowym, donosi o skazaniu mordercy *Libeny*. Rodem on z *Csakwar* z komitatu *Stuhlweissenburgskiego*, liczy lat 21, katolik, bezżenny, czeladnik krawiecki, syn nieposzlakowanego nigdy Majstra krawieckiego i rolnego właściciela w *Csakwar*. Jan *Libenny* własnem zeznaniem równie jak świadków przekonany o swej zbrodni, skazanym został przez właściwy sąd wojenny, d. 23 z. m. na zasadzie najwyższego postanowienia z d. 26 Grudnia 1851 r. proklamacji o stanie oblężenia miasta stołecznego i rezydencjonalnego *Wiednia*, za zbrodnię zdrady z powodu morderczego napadu na Osobę J. C. K. Apostolskiej Mości *Franciszka-Józefa Igo*, na karę śmierci przez powieszenie; który to wyrok po konfirmacji oraz zakomunikowaniu go Janowi *Libenny*, na przeznaczonym do tego placu sądowym, dziś (w d. 26), spełnionym został. — Czytamy w dziennikach *Wiedeńskich*: W ostatnią Środę, Jego Excellencja C. K. Gubernator Wojenny *Lombardji*, Feldzeug: Hr: *Giulay*, udzielił audyencje około 30tu z najznaczniejszych Obywateli *Medyolanu*. (Lloyd).

Wiedeń, 26 Lutego 1853 o godz: 7 z rana. *Buletyn ranny.* — J. C. K. Apostolska Mość, miał po północy sen lekki i więcej trwały, i przebudził się bez bólu głowy. (Lloyd).

Kraków 26 Lutego. — Dziś przed wieczorem, rozlepiono po rogach ulic obwieszczenie, donoszące o powieszeniu Jana *Libenego* w *Wiedniu*. (Czas).

W dniu dzisiejszym wyjeżdżają z *Krakowa* do *Wiednia*, PP. *Kirchmajer* Wincenty, Hr: *Potulicki* Kazimierz, Hr: *Wodzicki* Kazimierz, w imieniu Obywateli wiejskich; tudzież PP. *Paprocki* Vice-Prezes Rady miejskiej, *Wolff* Wincenty i *Czerny* Antoni, Radcy, w imieniu miasta *Krakowa*, celem oświadczenia u stóp Tronu radości mieszkańców kraju i miasta z szczęśliwego ocalenia życia J. C. K. Mości. Za pomyślność N. Pana, tudzież na podziękowanie Panu BOGU, za odwrócenie śmiertelnego ciosu wymierzonego przeciw Osobie J. C. K. Mości, odbędzie się uroczyste Nabożeństwo w Kościele Archiprezbiteryalnym PANNY MARJI, w Poniedziałek o godzinie 9ej rano.

Lloyd z dnia 27 b. m., pisze podług nadeszłej z *Tryestu* do *Wiednia* depeszy telegraficznej: *Porta* w zupełności uczyniła zadość żądaniom *Austrji*, a Hr: *Leiningen* przybył już do *Tryestu*. Wiadomość ta uczyniła bardzo korzystne wrażenie na tutejszej giełdzie. (Lloyd).

Czarnogórze. — Dwaj Oficerowie *Austrjaccy* wysłani do obozu *Omer* Baszy, wrócili; niechcieli jednak przyjąć ofiarowanych przez *Seraskiera* dwóch koni *arabskich*, jednego dla Cesarza, drugiego dla Jenerała *Mamula.* — Donoszą, że *Czarnogórcy* napadli na obóz *Omer* Baszy, kilkaset *Turków* zabili, a 500 mieli wziąść do niewoli. — Xiążę *Danilo* wojownikom swym zabronił ucinać głowy nieprzyjaciół ubitych; zwyczaj to najprzód barbarzyński, a przytem czas zabiera w bitwie. — Zwycięztwo *Czarnogórców* nad korpusem *Omer* Baszy opisuje *Agramska Gazeta*: W dniu 28 Lutego *Omer* Basza wydał rozkaz, by 500 nizamów przeszło most *Hadii*, i pociągnęło się aż do *Frutak*. W nocy z 8 na 9, potoki i deszcze podniosły bardzo wody rzeki *Zeta*, i most *Hadii* został zerwany. Rzeka rozlała się po obu brzegach, a *Turcy* w *Frutak* odcięci byli od głównego korpusu, a komunikacji przez *Zetę* nie można było tak prędko przywrócić. Tejże nocy połączone siły *Rowczanów*, *Moraczanów*, *Piperanów* i *Kuczanów*, na których *Omer* Basza najwięcej liczył, korzystając z ciemności, uderzyli w liczbie 3,000 kilkaset ludzi na namioty *Omera* Baszy *Nahiji Bielowelskiej* na prawym brzegu *Zety*. Wojsko *tureckie* częścią spało, częścią było zmordowanem, grunt też był wilgocią przesiąkły, wszelkim ruchom przeszkadzało przerażenie tym niespodziewanym napadem z tyłu; zaczęło więc uciekać ku *Spuzowi* w rozsypce zupełnej, i z trudem dostało się do tej *tureckiej* fortecy. *Czarnogórcy* dowiedziawszy się o klęsce *Omer* Baszy przy *Leżyckim* moście, uderzyli na oddział *turecki* w *Frutak* i zmusili go do złożenia broni. Świadkowie zapewniali, że trofea tego zwycięztwa, składały się z 500 jeńców i 400 kilkadziesiąt zabitych, z mnóstwa broni, dział, a nawet podobno z *tureckiej* kassy wojskowej. (Lloyd.)

Francja. *Paryż 24go Lutego.* — Ciało Prawodawcze nie odbywa jeszcze posiedzenia publicznego, ciągle obraduje po biurach. Rada stanu dziś także zebrała się w *Tuileries;* rozbierają budżet, który ma być za tydzień przedstawiony Izbie. zatwierdzony, a za dwa tygodnie W porównaniu z r. z. zaprowadzić mają oszczędności 40 do 42 miljo: fr.; budżeta wszystkich prawie Ministrów zmniejszono, najwięcej zaś budżet Ministra robót publicznych o 16 miljo: fr. i budżet spraw wew: o 3 miljo:. — Pan *Bourqueney*, nowo-mianowany Poseł w *Wiedniu*, był Posłem przez lat kilka w *Stambule* za rządów Króla *Ludwika-Filipa;* od 1848, pomimo wielu starań niechciał on wrócić do służby publicznej; P. *Guizot* bardzo kiedyś cenił jego zdolności; przed wstąpie-

niem w zawód dyplomatyczny, był on Redaktorem w dzienniku *Jour: de Debats.*— Cesarstwo w lecie mają zwiedzić południową *Francję*, zwłaszcza wody *Pirenejskie;* Cesarzowa od r. 1845 zwykle tam lato przepędzała; rozkazano przyspieszyć naprawę zamku *Pau*, od lat kilku rozpoczętą. — Policja nakazała opuścić *Paryż* Xiężnie *de Solms*, wnuczce po Lucjanie *Bonaparte;* apelowała ona do trybunałów, dowodząc, że jest *francuzką*.— Jeszcze tylko 3ch korrespondentów dzienników zagr: siedzi w więzieniu, należą oni do opinji *legitymistowskiej;* innych wypuszczono za kaucją.— Mówią wiele o budowie wspaniałego bulwaru aż do *Batignolles-Monceaux;* Cesarz osobiście mocno tę myśl popiera; Rada miejska dotąd zatwierdziła tylko budowę do ulicy *Pepiniere.*— Na radzie Ministrów zatwierdzono już w zasadzie otwarcie wystawy powszechnej przemysłu w *Paryżu* w r. 1854; mają wezwać do udziału w niej wszystkie narody. Budowę pałacu *kryształowego* na polach *Elizejskich*, dla tego przyspieszą. Kwestje szczegółowe tylko trudne są do załawienia; jedni żądają wystawy samego przemysłu; drudzy zaś Ministrowie są za połączeniem z nią wystawy sztuk pięknych; z malarstwa dawnego mają dać na nią arcy-dzieła szkoły *francuzkiej.*— Projekt do prawa o przysięgłych, zmieniający większość konieczną z 9 na 7 głosów, jutro ma być z Rady stanu wysłany do Izby.— Cesarz postanowił, by z 10 miljonów przeznaczonych na naprawę i urządzenie zdrowszych mieszkań dla robotników, 3 miljony oddano natychmiast Ministrowi spraw wewnętrznych, do którego właściciele zgłaszać się mają. — Cesarzowa przyjęła ofiarę sukni koronkowej, ofiarowanej przez miasto *Puy du Dome*, w którego okolicy 80,000 robotnic koronek wyrobem się zajmuje. — Na giełdzie papiery w górę idą. (Indep: Bélge).

Paryż 25go Lutego, (d. t.) — Wszyscy aresztowani korrespondenci dzienników zagranicznych, wypuszczonemi zostali z więzienia. Marszałek *Narvaez* przybył do *Paryża;* udaje się on do *Wiednia*. (Indep: Bélge).

Rozmaitości.— Zmarły autor dramatyczny *Bayard*, był siostrzeńcem słynnego *Scribego;* pogrzeb jego z wielką uroczystością odbył się na smętarzu *Pére Lachaise* w *Paryżu*. Tegoż dnia, 2 teatra, w których dzieła jego najczęściej były przedstawiane, zamknięte zostały; zaś w sam dzień śmierci zmarłego *Bayarda*, szczególnym zbiegiem okoliczności, grano pierwszy raz nową jego sztukę.— W *Sztokholmie*, wyszedł zbiór pośmiertnych dzieł muzycznych, niedawno z ogólnym żalem zgasłego Xcia *Gustawa* Szwedzkiego, zawierający romanse i marsze; pomiędzy temi ostatniemi, znajduje się pełen smutnej rzewności *marsz pogrzebowy*, którego dostojny zmarły na niejakiś czas przed swą śmiercią skomponował, i samemu sobie przypisał.— Lekarze w *Kalifornji*, taką ułożyli między sobą taxę, za wizyty lub operacje w *San Francisco*: Za przyjęcie chorego w domu i konsultacją, 32 dolary; za wizytę do chorego, 42 dol:; za konsultację, 16 dol:; za wizytę nadzwyczajną, 32 dol:; za konsultacją w nocy, 100 dol:; za konsultacją za miastem, 10 dol: na milę; za świadectwo lekarskie, 150 dol:; za stawanie przed sądem, 200 dol:; za akt zejścia, 100 dol:; za połóg, 3,000 dol:; za amputację palca, 100 dol:; za operację trepanu, 2,000 dol:; (dolar wart rs. 1 k. 20).— Koncerta K. *Lipińskiego*, tak nazwane *zimowe*, które tenże rok-rocznie wraz z P. *Kummer* w *Dreznie* daje, są i w r. b. nader licznie zwiedzane, i zwykle wielki wywołują zapał.— Gdy pewnego filozofa zapytano, co sądzi o pięknej kobiecie? odrzekł: »Piękna kobieta, jest to *raj* dla oczów, *piekło* dla serca, a *czyściec* dla kieszeni.” — Pewien skąpiec umierając, nawet ostatnie swoje tchnienie poświęcił oszczędności, gasząc niem palącą się przy łóżku świecę.

SZARADA.

Pierwsze trzecie, jak to wiecie,
Nie do twarzy są kobiecie;
Drugie trzecie znów wzajemnie,
Chwalić byłoby daremnie,
Gdy u mężczyzn się znajdują.
Wszystkie, arcy nam smakują.
(Zeszła Szarada *Bajadery*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Abaza Paweł Rotm: Gwardji, i Bucholtz Ernest Rad: Dw: z Paryża nr 613; Czapski Igo: Hr. z Gub: Mińskiej nr 613; Doliński Kandyd Oby: z Polichny dolnej nr 601; Inez de Leon Nikodem Emeryt z Poznania nr 1740; Baron Jomini Kar: Ases: Koleg: z Cesarstwa nr 613; Kretowski Kazi: Oby: z Przysuchy nr 625; Mędrzecki Lud: Ob: z Trojanowa nr 570; Ordęga Alfons Oby: z Bronic nr 570; Szydłowska Olimpia Oby: z Radoryża nr 570; Świniarski Edm: Oby: z Poznania nr 584; Suszycki Wawrz: Emer: z Wenecji nr 607.

Wyjechali: Bnińska Jadwiga Hr. do Poznania; Czosnowski Tytus Oby: do Rzęgnowa; Deskur Stan: Oby: do Gorynia; Horodyński Kar: Oby: do Starogrodu; Małowieski Mich: Oby: do Płomiany; Małachowski Wł: Hr. do Góry; Steinkeller Piotr Bankier do Żarek; Zaborowski Karol Oby: do Oleśnicy.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 9.
TEATR WIELKI. Jutro, *Dobranoc Panie Pantalon. Piękna Dziewczyna z Gandawy.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 18 Lut: (2 Marca) 1853 r.— Starszy Cenzor, Radca Dw: *L. T. Tripplin.*